

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do wszystkich obywateli Państwa.

Oszolomieni chwilowem powodem zbuntowanych oddziałów, rokowanie zaczyna rozumieć że idea praworządności obrony konstytucji zwyciężyć musi bunt i zdradę.

Rząd Rzeczypospolitej z Prezydentem jako Głową Państwa na czele trwa na stanowisku i skupia koło siebie z każdą godziną zwiększając się zastępy wojsk wiernych Rzeczypospolitej i honorowi żołnierskiemu.

Wiariolomcy nie wzdrażali się oburzyć Rząd obydnam oszczerstwem o zamierzonym rzekomo zamachu na

życie Józefa Piłsudskiego, usiłując tą bronią upozorować haniebnym czyn zdrady.

Samienie państwowe i żołnierskie budzi się jednak w wielu z tych, którzy dali się uprowadzić na drogę zdrady, czego dowodem są fakty samobójstw oficerów zbuntowanych oddziałów oraz przechodzenie obalamuonych żołnierzy pod rozkazy prawowitego Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych Państwa to jest Prezydenta Rzeczypospolitej.

Belweder, będący obecnie nie tylko

siedzibą Głowy Państwa lecz i Rządu staje się symbolem odrodzenia idei praworządności i wierności Ojczyźnie

Najwybitniejsi generalowie, a między nimi Rozwadowski, Józef Haller, Stanisław Haller, Dzierżanowski, Sużyński, Jaźwiński, Plich, Sawicki, przy boku Prezydenta Rzeczypospolitej i Ministra Spraw Wojskowych gen. Malczewskiego, stanowią ośrodek kierowniczy akcji zbrojnej przeciwko buntowi.

Rząd wzywa wszystkich obywateli, aby skupili się około Głowy Państwa

i współdziałali z rządem w stłumieniu rokosa, który przez bratobójczą walkę godzi w byt i przyszłość Państwa.

Warszawa, Belweder, 13 maja 1926 godz. 12 ta.

Prezes Rady Ministrów: Wincenty Witos, Ministrowie: Smólski, Malczewski, Zdziechowski, Piechocki, Stanisław Grabski, Dr. Kiernik, Osiecki, Chażyński, Radwan, Rybczyński, Jankowski, Morawski.

- o -

Ustąpienie Prezydenta Wojciechowskiego (?)

Komunikat Sztabu Generalnego wojsk Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 15 V. Godz. 6 rano. Do wszystkich władz wojskowych i cywilnych oraz do wszystkich redakcji pism:

Prezydent Rzeczypospolitej rzekł się władzy na rzecz Marsz. Piłsudskiego i uznał go za jedynie godnego i powołanego do rządzenia Polską.

Rząd Witosa został rozwiązany.

Marsz. Piłsudski wraz z

marszałkiem Sejmu Ratajem pracuje nad utworzeniem nowego rządu, złożonego z ludzi uczciwych i godnych władzy. Oddziały wojsk po uporządkowaniu zostaną odesłane do swoich garnizonów. Marsz. Piłsudski nakazuje zachować spokój i godność wzajemną wojska.

Szef sztabu

gen. Burhardt-Bukacki
generał brygady.

Druga wersja z D. O. K. w Łodzi.

Prez. Wojciechowski prosi Marsz. Piłsudskiego o posłuchanie(?)

Warszawa, 14 V. Godz. 8 wieczorem. W tej chwili p. Prezydent Wojciechowski udał się do Piłsudskiego, celem odbycia konferencji na temat rządu.

P. Prezydent wydał rozkaz pułkom poznańskim odmaszerowania do swych garnizonów. W Warszawie zupełnie spokój.

Kraża pogłoski, że gen. Zagórski spalił się w samolocie.

Przyp. Red. Wiadomości te garnizon miejscowy otrzymał z DOK. Łódź.

Jak aresztowano dowódcę DOK. w Łodzi gen. Junga?

Łódzkie „Wiadomości Codzienne” z dn. 14 bm. piszą o sytuacji w Łodzi w dn. 13 bm., że przed południem do 28 p. Strzelców Kaniowskich przybyli oficerowie z dowódcą pułku pułkownik. Arciszewskim, który przemówił do żołnierzy, wzywając ich do posłuszeństwa dla rządu Witosa. Oficerowie niższego rang natomiast wezwali żołnierzy do posłuszeństwa Marszałkowi Piłsudskiemu. W rezultacie pułk. Arciszewski został rozbrojony. 31 p. Strz. Kan. również stanął po stronie Marsz. Piłsudskiego.

Dowódca 10 Dywizji gen. Małachowski konferował o sytuacji obecnej z Dowódcą O. K. Łódź generałem Jungiem, przyczem ten oświadczył, że wojsko stanąć winno po stronie rządu. Wobec tego dowództwo nad całym korpusem objął gen. Małachowski, a gen. Jung został zawieszony w czynnościach. Komendanta miasta pułk. Sicińskiego również zawieszono w czynnościach.

List gen. Rydz-Smigłego do Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Generał Rydz-Smigły wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej, jako do najwyższego zwierzchnika siły obronnej państwa, następu-

jący list przez ministra spraw wojskowych:

W poczuciu odpowiedzialności, ciążącej na mnie, jako jedynym z najwyższych oficerów, pozwałam sobie zwrócić się do p. Prezydenta służbowo z prośbą. Skłania mnie do tego sposób, w jaki marszałek senatu p. Trampczyński uznał za stosowne ocenić kwalifikacje Marszałka Piłsudskiego na wodza na posiedzeniu komisji senatu 5 maja 1926 r.

Kwalifikacja, do której wypowiedzenia uznał się powołany p. Trampczyński, podważa i niszczy niezbędne i zasadnicze wartości moralne armii: wiarę w wodza i szlachetną dumę wojska z odniesionych pod dowództwem tego wodza zwycięstw. Te wartości to nienaruszalny skarb moralny armii, stanowiący gwarancję jej przyszłych zwycięstw w obronie ojczyzny. Kto te wartości niszczy, ten niszczy zdolność bojową armii. Tem zgubniejszą są dla przyszłości armii tego rodzaju kwalifikacje, jeżeli weźmiemy pod uwagę sposób ich konstruowania.

Pałacy i gorzki wstyd ogarnia wszystkich odpowiedzialnych oficerów polskich, gdy słyszą, jak odsadza się od historycznych zasług i wynikami wojny udokumentowanych zdolności naczelnego wodza w podstawie: a) pokątnych, niesprawdzonych i plotkarskich szeptów „zagranicznych oficerów”; b) również niesprawdzonych i

jako objaw w najwyższym stopniu na ganny opinii wydawanych o przełożonym przez podwładnych.

Poważę Najwyższego Urzędu, do jakiego się zwracam, nie pozwala mi dość silnie napiętnować tego rodzaju

Poznań przeciw Warszawie

Wielkopolska tworzy legję odsieczy Warszawy

Poznań. — Zjednoczone Stronnictwa Ch. D., Z. L. N., N. P. R., Piast i Ch. N. na wspólnem posiedzeniu zarządów swych uchwały tekst odezwy, w której stronnictwa stwierdzają, że w Warszawie targnięto się na rząd praworządny, który przyszedł do skutku na mocy konstytucji obowiązującej.

Poznań. — Od czwartku Poznań jest widownią żywiołowych manifestacji, odbywających się na ulicach miasta. Również zewsząd z prowincji dalszej i bliższej napływają protesty przeciw akcji Piłsudskiego.

Komendę nad organizacjami Przysposobienia Wojskowego objął generał Dowbor-Muśnicki

Poznań. — W czwartek po południu o godz. 2,30 w Cotegium Medicum odbyło się zwołane przez Poznański Komitet Akademicki wielkie zebranie celem zaprotęgowania przeciw zamachowi dążącemu do obalenia prawowitego i konstytucyjnego rządu Rzeczypospolitej. Wicę zgromadził parę tysięcy akademików, tak, że obrzymbia sala Cotegium Medicum nie zdołała wszystkich uczestników pomieścić. Wicę słuchaczy pozostało na ulicy. Przemawiali przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń akademickich, przyczem wszyscy bez względu na przynależność partyjną oświadczyli się przeciw buntowi.

Na wstępie prof. Taylor odczytał rezolucję senatu akademickiego, uchwaloną jednogłośnie przez senat, w której w ostrych słowach protestuje się przeciw rokoszi Piłsudskiego i wzywa się młodzież akademicką do wstępowania w szeregi oddziałów Legji dla odsieczy Warszawy.

Następnie przemawiali przedstawiciele akademików z Warszawy, którzy w

liczbie kilkudziesięciu zdołali się przedrzeć z Warszawy do Poznania celem wstąpienia do legji akademickiej. Przemawiał również prezes wojskowej komisji sejmowej poseł Stefan Dąbrowski, który w dłuższem przemówieniu przedstawił obecne położenie.

Wicę uchwalili wezwać rząd do natychmiastowej ogólnej mobilizacji wojsk ziem zachodniej Polski.

Na wiecu ustalono odrazu skład Akademickiego Komitetu Obrony. Następnie uformował się pochód młodzieży akademickiej, złożony z kilku tysięcy uczestników, który przeszedł ulicami miasta.

Za pochodem akademików szły stowarzyszenia wojskowe w liczbie kilkunastu tysięcy. Pochód przeszedł głównymi ulicami miasta na plac Wolności na Stary Rynek, gdzie się rozwiązał. Do pochodu przyłączyły się liczne oddziały wojskowego wychowania, związek powstańców i wojaków, oficerów rezerwy i dużo innych. W czasie pochodu przy ul. Kantaka demonstrowano żywiołowo na cześć gen. Dowbor-Muśnickiego, który stał w oknie i witał przechodzących pozdrowieniem taksystowskim. Pochód przeszedł przez plac Wolności na Stary Rynek do województwa, gdzie rozwiązał się. Delegacja wręczyła rezolucje uchwalone na wiecu akademickim p. wojewodzie Bnińskiemu. P. wojewoda Bniński przyjął delegację.

Ministrowie Osiecki i Piechocki stwierdzają, że rząd nie ustąpi.

Poznań. W czwartek 13 maja w godzinach wieczornych przybył samolotem z Warszawy do Poznania minister sprawiedliwości, dr. Piechocki i minister Przemysłu i Handlu Osiecki. Ministrowie zapewniają, że Prezydent Rzeczypospolitej i rząd stoją twardo na stanowisku, iż rokosz musi być wszelkimi środkami zlikwidowany. Z obozem przeciwnym rząd nie wdaje się w żadne rokowania.

Uprowadzam przed przyjmowaniem weksli z moim podpisem od Romana Langa ponieważ ja żadnych weksli w obiegu nie mam i dlatego za weksle żadne nie będą placić

JAN WRONSKI.

NAJWYŻSZA NAGRODA

dyplomem honorowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu

została odznaczona na Wystawie Hygieniczno-Spożywczej
w Warszawie dnia 1-go maja b. r.

Najstarsza w Polsce, założona w 1816 roku.

FABRYKA CYKORJI

Ferd. BOHM & Co S. A. w Włocławku

nagrodzona poprzednio 12. najwyższymi odznaczeniami.

Przyroda ojczyzna, a wychowanie młodzieży.

Wychowanie pozaszkolne naszej młodzieży obojga płci, zajęcie jej mądrą, pouczającą zabawą, lub pożyteczną pracą—jest niewątpliwie ważną sprawą społeczną. Ten, który naszej młodzieży wskazał jakiś cel głębszy w życiu, poza pracą w szkole i dla szkoły, który posród wielokompleksowego trybu życia tak zżubnego dla zdrowia i duszy młodego pokolenia umiał jej siły i młodość skierować ku ideałom—oddaby ojczyźnie wielką przysługę. — Bo nie zapominajmy, że zło dzisiejszych stosunków powojennych, pod wpływem otoczenia i zgorznienia, które młodzież na każdym kroku poza szkołą widzi, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych, zło, które się dostaje do serc młodzieży za pośrednictwem popularno-brukowej prasy, szcącej opoweli do mózgowi i duszy truciźnie opisem najpotworniejszych skandalów i sensacyjnych romansidel, przezjaskrawianiem nienormalnych objawów życia społecznego—nie zapominajmy, że to zło sięga głębiej, niżby się nam zdawało. Wszystko to, jak również i zły przykład starszego pokolenia, które wyjątkowo zatrąciło wyższe cele życia, uganiając się za pieniędzmi, jak za bożyszczem, wytwarza wokół naszej młodzieży atmosferę zatruta, która swym wpływem niweczy to, co z trudem i mozolem szkoła szereg lat buduje, a co najważniejsze niszczy kult dla ideału. Któż nie widuje ślaniających się często bez celu, w niewiadomym kierunku, ożywionych grup młodzieży szkolnej obojga płci, wystającej pod „kinem” lub walęjącej się pomiędzy barwnym tłumem rozpróżnianej i rozromansowanej gawiedzi w „Alejach”. Czegóż się tam można nauczyć? Czy może młodzież odetchnie świeżem powietrzem po przeciążeniu szkolnem.

Zakaz nie wiele tu pomoże, bo za kazany owoc podwójnie smakuje, zresztą znajdzie się wiele powodów, którymi młodzież szkolną szliufująca bruki pokrywa i usprawiedliwia właściwe próżniacze pokusy. Ten i ów idzie do kolegi, ta do koleżanki, tamten po lekarstwo, inny na przechadzkę, czwarti w odprawdza ciocię lub wujuszką na koleję itd. A zio robi swoje. Gdzież szukać na to lekarstwa, a znaleźć się musi, jeśli społeczeństwo nie chce wyrzucić na wychowanie swej młodzieży i na szkoły — i tak drogie darmo krwawo zapracowanego grosza.

Pośród lekarstw, które nietylko ciału i zdrowiu pomagają, ale i chorą duszę uleczyć mogą, pozwolimy sobie wskazać na niewinny, a niezawodny środek, jakim jest kult dla natury i piękna.

Umieć wskazać młodzieży całe bogactwo budzącej się do życia przyrody, pobudzić ją w kierunku odczuwania tego, co w naturze łączy naszą duszę z Bogiem i nieskończonością, nauczyć młodzież skarżyć się ze swoich cierpień nie ludziom, ale samotnie i ciszy ukojonego — na łonie matki — przyrody — serca, nauczyć ciekawie się z naturą radością i weselem życia—to najpiękniejszy rezultat wychowania i usiłowań w tym zakresie.

Gdzież Boga i jego moc można głębiej odczuć, gdzież cudowniejszą harmonie, ład, porządek i piękno wszech świata podziwiać można, jak nie u stóp tej wszechludzkiej matki przyrody. Iluż ludzi złamanych na ciele i na duszy, pokłóconych ze światem, ilu nieszczęśliwych znalazło tu ukojenie i zrozumienie swych cierpień?

Takie i tym podobne myśli nasuwają się uważnemu czytelnikowi po przeczytaniu skromnej i nic nie mówiącej z tytułu broszurki p. J. Słodkowskiego „O wycieczkach szkolnych”. Pierwsza część jej traktuje o łachowej sprawie nauczania języka polskiego w związku z odczuwaniem piękna przyrody, druga część, o którą właściwie w sprawie przez nas poru-



zonej chodzi, otwiera nam oczy na korzyści umiejętnego współzycia inteligentnego człowieka w ogóle i ucznia z przyrodą. Ta część pracy autora w opisie całego bogactwa i piękna naszej ojczyzny przyrody, zwłaszcza nie przepartego uroku gór i skał w ugrupowaniu głębokich i odpowiednio dobranych cytatów — podnosi duszę na prawdę do Boga.

Byleby tylko ci, co tę pożyteczną książeczkę czytać będą, chcieli poświęcić trochę czasu i wczuli się uważnie w jej głęboką i piękną treść. Książeczka ta powinna się znaleźć w ręku każdego, w obcowaniu z przyrodą szuka odrodzenia swej duszy i pokrzepienia moralnego. Zwłaszcza naszej młodzieży szkolnej należy ją gorąco polecić.

Ze strajku powszechnego w Anglii.

Policja państwowa i policja strajkujących przed jedną z fabryk w Londynie.

Nastroje wśród ukraińców

Przeważają wpływy nacjonalistyczne. Rząd polski musi ustalić swoją politykę

Wybory do przyszłego Sejmu stają się obecnie tematem aktualnych rozmów wszystkich ugrupowań politycznych. Nie pozostają w tyle i mniejszości narodowe, wśród których prym trzymają ukraińcy. Jest to rzecz zrozumiała ze względu na ich liczebność i stosunkowo większe wyrobienie polityczne ich przywódców partyjnych.

Spółceństwo polskie winno też dokładnie zdawać sobie sprawę z nastrojów panujących wśród ukraińców, aby nie być zaskoczonym ich posunięciami politycznymi, co miało miejsce przy wyborach do Sejmu obecnego.

Należy przyznać, że nastroje te są przeważnie w stosunku do nas wyrażone nie nieprzyjacie. Dziwić się jednak temu zbyt nie należy, gdyż bowiem, w którymś czasie narodowościowe piegię nowane są przez „wypróbowane” ręce pana Stanisława Grabieckiego, nie mógł uspokoić rozmarniętymi umysłami rozgątanego i zawiędanego w swych nadziejach społeczeństwa ukraińskiego.

Wszystkie posunięcia tego „miejstwu” w stosunku do mniejszości słowiańskich, a do społeczeństwa ukraińskiego w szczególności, były nacechowane taką perfidią, że zaiste nie mogły oddziaływać kojąco na zadrażnione— wskutek obustronnej winy — stosunki polsko-ukraińskie. Przykładem przewrotnej polityki p. Grabieckiego niechaj służy podniesienie sprawy uniwersytetu ukraińskiego przy jednoczesnem likwidowaniu ukraińskiego szkolnictwa powszechnego i średniego pod płaszczykiem przeprowadzenia utraktywizacji szkół.

Tego rodzaju polityka utrwała wśród ukraińców tendencje do przygotowywania jednolitego frontu wyborczego wszystkich stronnictw ukraińskich. Takie też hasła rzucane są na łamach czasopism, pozostających pod wpływami ultra-nacjonalistycznego „U. N. D. O.” (Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne). Aby zaś wzmocnić się, zamierzają Ukraińcy wzmocnić blok wszystkich mniejszości narodowych, który tyle szkód przyniósł nam przy ostatnich wyborach.

Należy jednak zaznaczyć, że pomimo niechęci ze strony społeczeństwa ukraińskiego i nienawiści do Polaków, szłości przywódców politycznych ukraińskich, są pewne grupy, pragnące pokojowej współpracy obu bratnich narodów.

Niestety, grupy te są nieliczne. Imają dotychczas posiadają wpływ na masę.

Monarchowie—dyplomatami Wilhelm II i Mikołaj II Niedoszłe przygotowania do wojny europejskiej

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wydało niedawno z interesowne starych dokumentów, poora więcej, ze rzech znajduje się nader ciekawość Wilhelma II do kanclerza Buelowa, datowane 25 czerwca 1905. Treść tego listu dotyczy szczegółów zakulisowej gry Wilhelma przy zawieraniu słynnego paktu z carem rosyjskim w Borku Finlandzkim.

Według paktu tego, Rosja była zobowiązana zachować neutralność względem Francji na wypadek wojny francusko-sko-niemieckiej. Ponieważ jednak już wówczas istniało porozumienie rosyjsko-francuskie przeciw niemieckiemu, z przeto pakt w Borku uznany za świecie dyplomatycznym jako niety skandal i wiarołomstwo rosyjskie. W rezultacie jak wiadomo, Mikkace, później pakt Wilhelmski musiał być o nieważnić.

Dopiero teraz wyszły na jaw bliższe szczegóły całej chytnej gry Wilhelma w stosunku do cara Mikołaja. W tym czasie do Buelowa Wilhelm opisał swą rozmowę z Mikołajem i przymuszającej go po pianemu do podpisania przygotowanego uprzednio tekstu paktu.

Zrećnie przeprowadzona rozmowa o Anglii i Edwardzie VII, którego czasie rosyjski szczególnie nie lubił, wy-

Królowa Jasnogórska ocali Ojczyznę

Wielka ongi elekcja wraz się odbywała;
Walnej jedynomyślności akt przez nią był dan;
Jak jeden mąż stanęła do niej Polska cała,
I szlachta, i mieszczaństwo, witeńcycy stan.

Spojrzyj na karty dziejów: historia ci powie,
Ze wówczas wybierano Pania z górnych stron,
Najświętszą Monarchinią, czononą w Częstochowie,
Na Naszej Górze sławną swój mającą tron.

Gdy żył król Jan Kazimierz i przeor Kordecki,
Polakom zagrażała waga szwedów toń;
Hucycy z chmur Sztokholmu groźny potop szwedzki
Oddaliła przemożna dziewicza Jej dłoń.

Niedawną jeszcze grozę nad nami zawisła,
Zionącą wszechzniszczem, pełną krwi i lez,
W przesiawny, wiekopomny dzień cudu nad Wisłą
Odrzuciła daleko, hen na świata kres.

Polsko, choćby w Cie były najstraszeniejsze waty
Która ziemską wszelaką istność w strzepy rwa,
Została już spólniczką nieśmiertelnej chwaty
Tej, która Najjaśniejszą jest Królową twą.

Bogarodzica Maryja w jasnej aureoli,
Na chwałę będącego w wysokościach tam, —
Ku pokojowi ludzi wszystkich dobrej woli,
Niech rządzi po wiek wieków i panuje nam.

Częstochowa, d. 15 | V 1926 r. Romuald Zaleski.

Perborol



Niexrónnany
proszek do płania
Sam pierze-sam bieli.

ZAKŁADY CHEMICZNE

J. M. WENDISCH SUK. S. A. TORUŃ

DO NABYCIA WSZEDZIE!

LeHarz-Dentysta
Stanisław PARCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmie od 10-cj—1-cj i od 5-cj—7-cj.

Czytanie i rozpowszechnianie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI” bezpartyjny organ narodo-

szczyzna! Nie gosc w kim. — Wziety udział organizacje P. W. powiatu Radomskiego i Piotrkowskiego—a mianowicie: Straz Og-

szczyzna! Nie gosc w kim. — Wziety udział organizacje P. W. powiatu Radomskiego i Piotrkowskiego—a mianowicie: Straz Og-

szczyzna! Nie gosc w kim. — Wziety udział organizacje P. W. powiatu Radomskiego i Piotrkowskiego—a mianowicie: Straz Og-

Teatr „Nowości“

Od niedzieli 16 do środy 19 maja r. b. (włącznie)
Ceny miejsc podwyższone tylko do krzesła o 20 gr.

EKRAN I SCENA RAZEM! NA EKRANIE:

Spowiedź Grzesznicy Złodzieje z Paryża

Początek w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty o godz. 4.30, w niedzielę i święta o godz. 3.30. — Ostatni seans o godz. 10 w wiecz.

NA SCENIE:

J. ZAMORSKA wodewilkistka
DUET MELLERWIL nowe tańce
JANUSZ ŚCIWARSKI z nowym repert.
Konferencjer **JANUSZ ŚCIWARSKI**

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do wiadomości **BIURO ELEKTROTECHNICZNE** w Częstochowie z siedzibą przy ul. Żelaznej (Kopernika) № 11, telefon Nr. 475.

Do zakresu naszej działalności wchodzić będzie: 1) Wykonywanie wszelkiego rodzaju instalacji elektrycznych, tak do światła, jak i do siły, sygnalizacji alarmowych itp., 2) Dostawa silników, transformatorów i wszelkich materiałów elektrotechnicznych, 3) Wykonywanie projektów i udzielanie porad fachowych, 4) Aparaty elektromedyczne najnowszych modeli i instalowanie starych instalacji elektromedycznych w-g obecnych wymagań techniki.

Instalacje będą wykonywane według przepisów elektrycznych, pod kierownictwem inżynierów posiadających długoletnie doświadczenie w światowej firmie „Siemens”. Roboty wykonywać będziemy szybko i dokładnie na warunkach dogodnych, **po cenach konkurencyjnych**. Przyjmujemy również zlecenia na prowincję.

UWAGA: Firma nasza wykonywa obecnie instalacje ośw. elektr. Elekrowni na Zawodziu.

Osiedla ludzkie z przed 2500 lat.

Wykopiska przedhistoryczne w Ostrowie.

Przy kopaniu rowów dla położenia rur sieci wodociągowej na terenie nowo przyłączonym do Ostrowa, natrafiono przy t. zw. alei w pobliżu szpitala powiatowego i drogi Starokalskiej na ślady rozpalonej gliny, oraz na kamienie, ułożone według jakiejś bardzo prymitywnej konstrukcji. Pan burmistrz Musielak poprosił celem dokładniejszego zbadania konserwatora państwowego i archeologa, profesora Zakrzewskiego z Poznania, który przed paru dniami przeprowadził badania na miejscu.

Odkopywanie wydało, jak narazie można stwierdzić, wyniki wprost nieoczekiwane. Na terenie, który przed niedawnym czasem włączony został do miasta, m. in. na gruncie p. budowniczego miejskiego Sterczyńskiego, stwierdzono z dotychczasowych odkopów i znalezionych pozostałości przedhistoryczne siedziby ludzkie. Ze szczerką, wykopanych na gruncie p. budowniczego Sterczyńskiego, p. prof. Zakrzewski określił istnienie osiedliska ludzkiego przed zgorą 2500 lat. Są to wykopaliska z t. zw. ery żuźliczej. — Odkryto także dużo palenisk pierwotnych, znajdujących się pod ziemią, w głębokości mniejwięcej pół do „jednego metra.

Narazie naukowo tego nie można było określić, do jakich te paleniska służyły celów. Według przypuszczenia prof. Zakrzewskiego, paleniska te jeszcze są z chat zamierzchłych wieków naszych przodków przedhistorycznych.

Ociedlisko to przedhistoryczne, po dokładnych badaniach, może niejedną przysporzyć wiadomości do rozjaśnienia tych dawnych czasów, temwięcej,

że znajduje się ono w pobliżu starożytnego traktu, którym np. przed dwoma tysiącami lat zdałai kupcy rzymscy nad morze Bałtyckie po bursztyn.

Badania archeologiczne prowadzone będą w dalszym ciągu. Prowadzić je są dzięki poparciu p. burmistrza Musielaka.



Wybryki mody.
Oto najmniejszy strój smockingowy dla pań. „Moda męska” płynie do nas z Ameryki, gdzie lansowana jest przez artystkę filmową, Gertrudę Ohnstedt, przedstawioną na powyższej fotografii. Zapewne najzgorzalsza nawet feministka nie posunie się u nas aż do takiej „oryginalności”.

Marjan Misiorowski Częstochowa, III Aleja № 50, poleca towary kolonialno-spożywcze galanterijne i mydlarskie, po cenach najniższych

PIECZĄTKI GUMOWE
GUSTOWNIE, SZYBKO I WYKONYWA

Drukarnia T. Nagłowskiego
Wieluńska 7. Telefon 582.

Dla wygody Sz. Klientów zamów. przyjmuje również zakład graf. W-go Cyganowskiego, Kościuszki 23.

Kefir Znakomity dek odżywczy
Apteka rza. A. Wiosna
Żądać w mleczarniach.

Obwieszczenie
Wydział Hipoteczny w Częstochowie ogłasza, że otwarte zostały postępowania sporne w następujących:
1) **Marcjannie wd. Marjannie Wójcik** współwłaścicielce nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 825.
2) **Antonim Janie Gabrijelu Risenkhan** wierzycielu sumy rub. 1.600 z % i kaucją 160, zabezpiecz. na nieruchomości w Grodzisku o Nr. hip. 37.
3) **Annie z Zdzisławowiczów Zajdler** współwłaścicielce nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 1826
4) **Janie Piątku**, wierzycielu sumy rub. 750 z % i kaucją rub. 75, zabezpieczonej na nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 1826
Termin zamknięcia tych postępowań sądowych wyznaczono na dzień 16 sierpnia 1919 r. i w tym terminie osoby interesowane winny stawić w kancelarii hipotecznej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw, pod skutkami postępowania, w przeciwnym razie, w dniu 16 sierpnia 1919 r. m. Częstochowa, dn. 6 lutego 1920 r. Pisarz Hipoteczny **Pertkiewicz**

TANIEJ NIŻ W SZEDZIU
Damskie kamizelki od 13 zł., swetry od 10 zł. Duży wybór dziecinnych kamizelczek od 10 zł. lenie przedzwoje rajstki ze stopami od 5 zł. krótkie majteczki dziecięce (wygodne na lato) od 2 zł., pończochy i skarpetki w najmodniejszych kolorach od 1 zł. poleca
Wytwórnia trykotarzy, pończoch i rękawic HELENY KOWALSKIEJ
Częstochowa — ul. Kościuszki 23.

LECZNICA ZWIĄZKOWA
ul. Kościuszki Nr. 32, Telef. 565.
przebiega choroba od godz. 9-jej do 1 po poł. i od 3 po godz. do 7 w.
W lecznicy udzielane są porady lekarskie w następujących godzinach:
od 9-10 rano chor. wewnętrzne i nerwowe
od 10 1/2 - 11 1/2 r. choroby kobiece,
od 3-4 p.p. chor. wewnętrzne i dziecięce,
od 4 1/2-5 1/2 po poł. choroby kobiece,
od 6 pp. 7 w. chor. wewnętrzne i dziecięce
czas wykonywane są zabiegi lecznicze fizykalnego (natwierzenie lampy Kwarcowe, lampy Solux, aparatem Brunningsa, leczenie diatermją, elektroterapia, d'Arsonwaliażacja, masaż elektryczny).
CENA PORADY LEKARSKIEJ 3 ZŁ.

Ważne DLA PAŃ! Kapeluszy wykonujemy latwym i przedkim sposobem. Kapelusze przyjmuje do roboty, wykonanie podług ostatnich żądań. **Ceny konkurencyjne.** Ulica Kilińskiego Nr. 17 m. 6. 348

Tajemnica Pochodzenia
Tłumaczenie z angielskiego.

przypadzie, czy nie? Pytanie to było na wszystkich ustach. Lady Lucia tak była też zaabsorbowana, że straciła na razie watek rozmowy z księciem. Przepadała ona za wszelkimi wzruszeniami; a tu trafiała się wyborna, jedyna w swoim rodzaju sposobność poniżenia serdecznej jej przyjaciółki, Leonji Scarlett, której nikt dotąd nie śmiał zaprzeczyć berla piękności, ja cie piastowała od roku, odkąd się pojawiła na salonach wielkiego świata stoicy. „Żałuję zaś to co Celina opowiadała. — Elli było prawdą... to panowanie kobiety skończy się raz... Ate czy można było temu wie... Cesia przesadzała zwykle... La Lucia obawiała się, że lady Craven odpowie opinii jaka ją wyprzedzi-

ni Scarlett w przepysznej sukni z ławej brokatki, przybranej złotokoronkami, siedziała w zwykłej swo nieco znudzonej postawie, otoczona zazwyczaj gronem hołdowników. gładka bardzo pięknie, choć bystre mogło dopatrzeć, że wdzięki jej ynały nieco przekwitać. Kolory jej nieco żywsze, łuki brwi zakreśla-

ły się ciemniej nad oczami palającymi podnieconym blaskiem; ale sztuka nie zdolała pokryć wyrazu fizycznego cierpienia, który okazywał się jej, karmionowa usta. Zagrożona była w swej krótkości przez jakiś pół tuzina młodych debiutantek, ale żarna zestawiona z nią, nie wyrównała jej wdzięk. Dziś jednak serce jej sięcało się niespokojem, przeczuciami... Inś, tyntk ostrzegal ją oddawna przed tą wychowanką lady Wriothlesley. Przewidywała w niej możliwą rywalkę i nie nawidziła jej z głębi duszy za to, że stanęła między nią a prawowitą jej ofiarą. Gdyby ten idjotyczny starzec, książe Dawtry, nie był umarł przedwcześnie; byłaby z łatwością zregnowała z Cravena; ale że losy zrządziły inaczej, bołato i upokarzało ją to, że Hugon postawił między nią a sobą nieprzeartą zaporę i że to dziecko, które uprzykrzyło mu się po paru tygodniach, zagroziło jej drogę do dostojenstw i majątku. Wysłuchiata była cierpliwie co pani Verulam, rozpowiadała po świecie o przyczynie chwilowej separacji młodych małżonków, ale nie wierzyła temu ani słowa. Leżąc przechylona w fotelu i wachlując się niedbale kosztownym wachlarzem z szkarłatnych piór strusich, myślała o tem teraz i uśmiechnęła się z zuchwałą pewnością siebie. Ona miałyby się obawiać tego podotka!... Ha! ha!... Nie musiało to być nic szczególnego, kiedy nie potrafiła usidlić i przytrzymać przy sobie męża. Rzucając kiedy niekiedy, słówko odpowiedzi swoim adoratorom miała myśli uparcie zwrócona ku tej dziewczynie, która śmiała odkryć jej serce Cravena i pozbawiła ją hrabiowskiej korony i w duszy radowała się z upokorzenia jakie jej Hugon wyrządził wobec świata, odrzucając ją od siebie. Sztydziła z tych powabów, które mi mał pierwszy wzgardził i...

...W teje chwili Ella ukazała się w prog... Smułka i wyniosła jak lilia w śnieżnej białej powłóczystej taflowej sukni, z wielką brylantową gwiazdą nad młodem, zadumaniem czotem, obrzuconem tęcząwą luną skier ognisty, szła powolnym krokiem przez rozstępujący się z podziwieniem tłum, a idąca obok niej, pani Verulam, zatrzymywała ją co chwila, aby przedstać jej lady Craven przedniejszym gościom swoim. Wygładziła cudownie pięknie z tą młodzieńca powagą swoją i białością lica, która zdradzała jedynie jej nieśmiałość. Na jej widok wszyscy hołdownicy pani Scarlett zaprzestali rozmowy, uderzeni tem niezwykłym zjawiskiem. Leonja, po raz pierwszy w życiu nie zdolna zapanować nad sobą, pochyliła się gorączkowo naprzód, aby dojrzeć jej twarz. Naraz oddech jej zatamował się w piersi...

Ella stała o kilka kroków opodal, pełną twarzą zwrócona ku niej, a oczy pani Scarlett z straszną, niepolamowaną chciwością wpiły się w nią, niby kleszcze. Coż było w tych rysach, że tak magnetycznie przykuwały wzrok

